

Marcin Piątek

ORCID 0000-0002-6753-6278

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Kilka uwag na temat literackich przedstawień bitwy chocimskiej 1673 roku

W zakończeniu monografii poświęconej bitwie chocimskiej 1673 roku Damian Orłowski stwierdza: „Nie ulega wątpliwości, że najkorzystniejszym dla Rzeczypospolitej momentem w całej polsko-tureckiej wojnie 1673–1676 r. było zwycięstwo chocimskie”¹. To za sprawą tego właśnie wydarzenia imię hetmana Jana Sobieskiego zyskało sławę w ówczesnej Europie².

W rodzimej literaturze opisującej te wydarzenia znajdujemy zarówno niewielkich rozmiarów utwory okolicznościowe³, jak i – krótsze i dłuższe – poematy epickie. Literacki plon bitwy chocimskiej jest dość bogaty⁴, choć zapewne niewspółmierny do wagi tego niewykorzystanego zwycięstwa. Wymienić przede wszystkim trzeba: Samuela Leszczyńskiego *Classicum nieśmiertelnej sławy* (Kraków 1674); Jana Śliźnia *Haracz krwią turecką Turkom wypłacony* (Wilno 1674); Rafała Leszczyńskiego *Zwycięstwo niezwykłego narodu polskiego*; Zbigniewa Morsztyna *Sławna wiktoryję*

¹ D. Orłowski, *Chocim 1673*, Warszawa 2007, s. 236.

² M. Górka, *Wydarzenia związane z Janem III w polskich i obcych relacjach prasowych – bitwa pod Chocimiem (11 XI 1673)*, https://www.wilanow-palac.pl/wydarzenia_zwiazane_z_janem_iii_w_polskich_i_obcych_relacjach_prasowych_bitwa_pod_chocimiem_11_xi_1673.html (dostęp: 2.02.2020).

³ Np. *Pieśń o szczęśliwym zwycięstwie z Turków w dzień świętego Marcina pod Chocimem Roku Pańskiego 1673 otrzymanym*, [b.m.w., b.d.w.].

⁴ Tak określił go Juliusz Nowak-Dłużewski. Por.: tenże, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Dwaj królowie rodacy*, z rękopisu wyd., oprac. i postawieniem opatrzyl S. Nieznanowski, Warszawa 1980, s. 66. Innego zdania jest Anna Nowicka-Struska, według której „ranga bitwy została w piśmiennictwie politycznym szybko zdominowana przez utwory poświęcone przede wszystkim zażartej walce politycznej, jaka rozgorzała w związku z elekcją i wydarzeniami pomiędzy wyborem króla (1674) a jego koronacją (1676)”. A. Nowicka-Struska, „Dźwięk Marsa walecznego” Mateusza Kuligowskiego w kontekście utworów pochocimskich 1673 roku, „Senoji Lietuvos Literatūra” (Vilnius), t. 31: 2011, s. 156.

nad Turkami (1674⁵); Wacława Potockiego *Pogrom turecki z Hussein Paszą pod Chocimiem* (1674); Mateusza Kuligowskiego *Dźwięk Marsa walecznego* (Wilno 1675); Daniela Kałaja *Klimakteryk heroiczny* (Gdańsk 1673). Dzieła te, w mniejszym lub większym stopniu, były już omawiane przez badaczy⁶.

W niniejszym szkicu skupimy się na wybranych zagadnieniach. Przede wszystkim postaramy się ukazać – wskazując na najważniejsze podobieństwa i różnice – jak prowadzona jest narracja z pola bitwy. Skupimy się w głównej mierze na epickich próbach opisanie wydarzeń, te zaś były kształtowane nie tylko przez umiejętności czy wyobraźnię poetycką danego twórcy, ale też zdeterminowane przez ówczesne – specyficzne na ziemiach Rzeczypospolitej – postrzeganie roli poety epickiego. Specyfika ta polega między innymi na próbie pogodzenia werystycznego przedstawienia z dążeniem do uatrakcyjnienia relacji za pomocą różnych zabiegów – jest to kolejna kwestia, którą chcielibyśmy poruszyć⁷. Na koniec wreszcie pragniemy

⁵ Dwa wydania, według ustaleń Janusza Pelca pierwsze z marca 1674, drugie – z połowy września tegoż roku. Na temat różnic między nimi por.: J. Pelc, *Patriotyczny poemat ariańskiego wygnańca. Rzecz o „Sławnej Wiktorii nad Turkami...”* Zbigniewa Morsztyna, [w:] *Kultura i literatura dawnej Polski. Studia*, Warszawa 1968, s. 300, 313–315; oraz J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja...*, dz. cyt., s. 68–70.

⁶ Najszerzej – ze względu na szczególnie charakter tego dzieła – charakteryzowano *Classicum nieśmiertelnej sławy* S. Leszczyńskiego. Por. np.: P. Borek, *Wstęp*, [w:] S. Leszczyński, *Classicum nieśmiertelnej sławy*, oprac. P. Borek i R. Krzywy, Warszawa 2016, s. 5–24; P. Borek, *Jan Sobieski w zwierciadle poetyckim Samuela Twardowskiego*, [w:] tegoż „Przyszłym czasom swej sławy gotować poprawce”. *Studia o literaturze i piśmiennictwie wieków dawnych*, Kraków 2015, s. 205–222; R. Ryba, *Między autopsją a konwencją. Kilka uwag o „Classicum nieśmiertelnej sławy” Samuela Leszczyńskiego*, [w:] *Sarmackie theatrum I. Wartości i słowa*, red. R. Ociecek przy współudziale B. Mazurkowej, Katowice 2001, s. 90–99. O poemacie Śliźnia por.: R. Ryba, *Obraz kampanii chocimskiej z perspektywy litewskiego poety żołnierza. Stefan Jan Śliźnia*, „*Haracz krwią turecką Turkom wypłacony*”, „*Śląskie Studia Polonistyczne*” 2017, nr 2(10), s. 51–65; J. Krocak, *Techniki narracyjne w „Haraczu krwią turecką Turkom wypłaconym” Stefana Jana Śliźnia*, [w:] *Różnorodność form narracji w literaturze dawnej*, red. M. Rowińska-Szczepaniak i J. Zagożdżon, Opole 2006, s. 45–54. Dzieło Kuligowskiego – dostrzegając talent epicki tego autora i zestawiając *Haracz...* z innymi poematami chocimskimi, przede wszystkim ze *Sławną wiktoryją* Morsztyna – charakteryzowała we wspomnianym już artykule Nowicka-Struska. Poemat Morsztyna przybliżył Janusz Pelc (tenże, *Patriotyczny poemat...*, dz. cyt., s. 291–317). Specyficzny (na tle pozostałych) utwór Kałaja omawiał przy okazji jego wydania Edmund Kotarski: *Muza gdańska Janowi Sobieskiemu 1673–1696*, Wrocław 1985, s. 8–14. Większość pochocimskich poematów przybliżył wcześniej także Nowak-Dłużewski (tenże, *Okolicznościowa poezja...*, dz. cyt., s. 66–85).

⁷ Por. m.in.: M. Kaczmarek, *Epicki kształt poematów historycznych Samuela Twardowskiego*, Wrocław 1972; tenże, *W kręgu poetyki „ojczystego heroicum”. Z badań nad modelem sarmackiego eposu*, „*Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prace Historycznoliterackie XII (Studia Staropolskie)*” 1979, nr 282, s. 5–23; S. Nieznanowski, *Staropolska epopeja historyczna. Kształtowanie się pojęcia, drogi rozwoju*, [w:] *Problemy literatury staropolskiej*, red. J. Pelc, S. I, Wrocław 1972, s. 391–427; R. Ociecek, „*Ojczyste heroica*” Samuela Twardowskiego. *Kilka uwag o znaczeniu terminu*, „*Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego. Studia Bibliologiczne*” 1995, nr 9 (1525), s. 69–76.

wskazać na elementy stale obecne w opisach zmagañ Rzeczypospolitej z jej południowym sąsiadem, a więc ukazanie wojsk turecko-tatarskich, przy czym skupimy się na konkretnym aspekcie tego zagadnienia – zasobności armii tureckiej.

Materiał egzemplifikacyjny będzie pochodził przede wszystkim z dzieł obszerniejszych, tych o – jak się wydaje – większych ambicjach epickich, a więc z poematów Leszczyńskiego, Śliźnia, Kuligowskiego i Morsztyna, choć będziemy odwoływać się również do pozostałych wymienionych utworów.

Sceny batalistyczne

W tekstach pochocimskich sceny batalistyczne najczęściej są zdominowane przez zbiorowe ukazanie żołnierzy lub wyliczenie ich zasług w formie katalogu. Funkcje komemoratywna i idealizująca dominują nad taką epicką narracją, która pozwoliłaby nam ujrzeć pole bitwy z lotu ptaka, podziwiać szermierkę konkretnego bohatera czy z poszczególnych przyczynków ułożyć spójny obraz walk.

W pierwszej kolejności przyjrzymy się przedstawieniom topograficznym chocimskiej twierdzy. W *Classicum nieśmiertnej sławy* Sława na wieść o koncentracji wojsk bieży prędko na swym wozie pod (czy raczej nad) Chocim, gdzie ukazuje jej się następujący widok:

Zamek leży chocimski na wysokiej skale,
 Poglądając niedbały na burzliwe fale
 Dniestru dołem szumnego, w tyle od zachodu
 Cecora i Wołochy, i one od wschodu
 Sławne niegdy dawnymi pobojami pola.
 Most na Dniestrze zrobili Turcy od Podola
 Szańcem obwarowany, sami się wałami
 Potężnymi osuli i beluardami
 Zastłonili pod zamkiem. Multani osobno
 Staną, snadź na umyśle już mając podobno
 Co inszego, na lewym boku. Obóz wielki
 Pogański i porządek wojenny w nim wszelki,
 Wodzem basza Husseim, a takać wszystkiego
 Była wtedy obozu postać tureckiego.

(s. 134–135, w. 1305–1318⁸)

Na tle pozostałych tekstów jest to deskrypcja najpełniejsza. Opis położenia zamku, już bardziej oględny, znajdujemy w *Klimakteryku heroicznym* Daniela Kałaja:

Jest Chocim, zamek, wołoska granica,
 Stoi na skale nad Dniestrem wysoko.

⁸ Cytuję za współczesnym wydaniem: S. Leszczyński, *Classicum nieśmiertelnej sławy*, dz. cyt.; w nawiasie na końcu podając numery stron i wersów.

Temu w dwu milach boska kamienica,
 Podolski Kamień przez Dniestr patrzy w oko.
 Prawdziwać tam jest ciał ludzkich wolnica,
 Widać ją zewsząd tam i sam szeroko.
 Nie pierwsze to tam są marsowe tańce
 Polaków z Portą i szczęśliwe szańce⁹.

W kolejnych dwóch oktawach wspomina Kałaj owe „marsowe tańce”, czyli pierwszą bitwę pod Chocimiem i Cecorę. Usytuowanie twierdzy wydaje się tutaj istotne tylko o tyle, że leży ona w obszarze, który silnie zaznaczył swą obecność w polskiej historii. W pozostałych utworach próżno szukać obszerniejszych opisów¹⁰.

Za kolejny przykład niech posłuży charakterystyczny ustęp z poematu Kuligowskiego:

Od pól cecorskich wojsko polskie stało,
 Od Niestru w lewo plac litewskie miało;
 Tak wojskom Turczyn opasany wkoło
 Poglądał w czoło.
 (k. E1v¹¹)

Po tym krótkim wprowadzeniu od razu zaczyna się opis walk, a właściwie walczących, jest to bowiem strategia dominująca we wszystkich obszerniejszych epickich relacjach z bitwy chocimskiej. Jak już wspomniano, mamy do czynienia z autorami o różnych ambicjach. W przypadku Samuela Leszczyńskiego, jak trafnie zauważają wydawcy *Classicum nieśmiertelnej sławy*: „Przedstawienie zmagania skupia się raczej na zbiorowości żołnierzy oraz wymienionych z nazwiska oficerach i magnatach (w sumie kilkadziesiąt osób)”¹². W *Sławnej wiktoryi...* Morsztyna Janusz Pelc dostrzegął „nie ogromny, wielobarwny obraz wielkiej batalii, lecz przede wszystkim tasiemcowy katalog nazwisk uczestników bitwy”¹³, stwierdzając dalej, że cecha jest charakterystyczna dla wszystkich pochocimskich utworów. Nowicka-Struska podkreśla epickie ambicje Kuligowskiego, zauważając, że „większy nacisk kładzie na narrację epicką niż katalogowanie rycerstwa”¹⁴, wydaje się jednak, że

⁹ D. Kałaj, *Klimakteryk heroiczny*, [w:] E. Kotarski, *Muza gdańska Janowi Sobieskiemu 1673–1696*, Wrocław 1985, s. 105.

¹⁰ Choć oczywiście znajdziemy opisy na przykład przemarszu armii i związanych z nim trudów. Najwięcej o wydarzeniach współczesnych mówią nam poematy Śliźnia i Kuligowskiego.

¹¹ M.I. Kuligowski, *Dźwięk Marsa walecznego z walnej ekspedycyjej chocimskiej i z otrzymanego w roku 1673 nad Turkami zwycięstwa*, Wilno 1675. Lokalizacje w obrębie tego dzieła podają po cytacie.

¹² P. Borek, *Wstęp*, dz. cyt., s. 20.

¹³ J. Pelc, *Patriotyczny poemat...*, dz. cyt., s. 307.

¹⁴ A. Nowicka-Struska, „*Dźwięk Marsa walecznego*” ..., dz. cyt., s. 177.

i u tego poety jest to wciąż ta sama technika prezentacji wydarzeń, choć może z większym oddaniem ich kolorytu i przy wykorzystaniu rozmaitych konceptów urozmaicających narrację¹⁵.

Spójrzmy, jak w praktyce prezentuje się charakteryzowana wyżej technika przedstawiania, a że właściwie mógłby to być wybór losowy, przyjrzyjmy się, jak została odmalowana jedna z najważniejszych postaci – hetman wielki litewski Michał Pac. Tak ukazali go kolejno Morsztyn, S. Leszczyński i Kuligowski:

Pac zaś, wódz wielki, wychowaniec prawy
Marsa srogiego, widząc takiej sławy
Otwarte pole, jak piorun z obłoku
Spadł na nich z boku.

(s. 115, w. 241–244¹⁶)

Aleć nie mniej wtaż pewnie i na swoim Księstwa
Skrzydła wojska pomogły także do zwycięstwa
Litewskiego, kędy Pac, jako swej dzielności
Zawsze zwykł czynić dowód, wojen od młodości,
I nie pierwej hetmanem, aż przez wszystkie sławy
Szarze się dosługuje i wielkiej buławy.
Wódz czuły i żołnierza trzymający w klubie
I w tej w księstwie tamecznym opływając chlubie,
Że wskrzesił Chodkiewicza w sobie już sławnego,
Surowego w porządku, wszystkim przezornego
Wojskowym. Teraz na tę wojnę tak się wybrał,
Jakoby się nie wrócić stamtąd, ażby wygrał.

(s. 153–154, w. 1601–1612)

Pac, hetman wielki, mszy świętej – gdy pora
Miała nastąpić bitwy – w Białozora
Namiecie słuca. Tak z Bogiem zaczyna
Razić Turczyna.

Bo jak król Wacław, kiedy po modlitwie
Z nieprzyjacielem swym wyszedł ku bitwie,
Podał mu anioł, jako piszą o tym,
Broń z ostrym grotym.

Tak może podał niebieski stróż temu
Wodzowi – przeciw Turkom hardemu –
Przy słuchaniu mszy na kark Turków hardy
Miecz w ręce twardy.

(k. E2r)

¹⁵ Wskazać można na przykład na zawołania czy śpiewy tureckie, por.: tamże, s. 169–170.

¹⁶ Z. Morsztyn, *Sławna wiktoryja nad Turkami od wojsk koronnych i Wielkiego Księstwa Litewskiego pod Chocimem otrzymana w dzień świętego Marcina roku 1673*, [w:] tegoż, *Muza domowa*, t. 2, oprac. i przedmową opatrzył J. Dürr-Durski, Warszawa 1954.

W poetyckim zwierciadle staje się Pac dzielny, doświadczonym i zaprawionym w boju żołnierzem, zrównywanym pod tym względem z hetmanem Janem Karolem Chodkiewiczem¹⁷. Nie mniej nobilitujące jest zestawienie ze Świętym Wacławem¹⁸, za sprawą którego podkreślone zostają kolejne przymioty dobrego żołnierza i hetmana, a więc przede wszystkim pobożność, ale również sprawiedliwość i pokora. Dodajmy, że mowa o bohaterze o tyle ciekawym, że w kontekście bitwy chocimskiej jest hetman wielki litewski postacią dość kontrowersyjną¹⁹.

W relacjach z pola bitwy uwaga czytelnika szybko zostaje skierowana na konkretnego, wymienionego z nazwiska bohatera, przy czym nie mamy szczegółowego opisu jego działań²⁰, zmagających bitewnych. Dodajmy, że w epice historycznej – mniejszych czy większych rozmiarów – ta indywidualizacja była praktyką powszechną²¹, i w tym miejscu podążają więc autorzy utartym szlakiem.

Celem nadrzędnym – zgodnie z przekonaniem o utrwalającej mocy poezji – jest wymienienie wszystkich zasłużonych i zapisanie ich imion na trwałe w pamięci potomnych. Jednocześnie wskazują poeci – najczęściej dość ogólnikowo i konwencjonalnie – na dokonania danego bohatera, podkreślają jego odwagę, doświadczenie

¹⁷ Porównanie to jako „nie do końca adekwatne” określili wydawcy *Classicum nieśmiertelnej sławy* (S. Leszczyński, *Classicum nieśmiertelnej sławy*, dz. cyt., s. 153, obj. do w. 1609).

¹⁸ Por. np.: *Żywoty świętych pańskich na wszystkie dnie roku [...] opracowane podług księdza Piotra Skargi T.J., ojca Prokopa, kapucyna, ojca Bitschnaua, benedyktyna i innych wybitnych autorów*, wyd. 6, Mikołów – Warszawa 2010: „Gdy Radziśław z dzirytem w ręku natarł całym pędem na swego przeciwnika, ten się przeżegnał, a z Niebios padł głos: »Stój!«. Obok Wacława stanęło dwóch Aniołów, a Radziśław runął w przestrachu na ziemię i błagał o darowanie życia” (tamże, s. 948). Nie bez znaczenia dla tego porównania mogą też być ikonograficzne przedstawienia świętego, ukazywanego jako rycerz i władca, z atrybutami takimi jak miecz i włócznia. Por.: *Encyklopedia katolicka*, t. XX, Lublin 2014, s. 130.

¹⁹ Relacje między Sobieskim a Pacem od dawna były napięte. Przed bitwą (po połączeniu armii) i w jej trakcie dochodziło to poważnych sporów między hetmanami. Pac nie towarzyszył też Sobieskiemu w dalszych działaniach wojennych, wrócił na Litwę ze swymi oddziałami. Por.: D. Orłowski, *Chocim 1673*, dz. cyt., s. 70, 86–87, 93, 121–122; J. Pajewski, *Buńczuk i koncerz. Z dziejów wojen polsko-tureckich*, Warszawa 1978, s. 173–174, 179, 186.

²⁰ Według Stefana Hermana spostrzeżenie Tadeusza Chrzanowskiego dotyczące nieopisowości literatury siedemnastowiecznej można zastosować również do epiki: „W tym zakresie także literatura epicka nie wypracowała jeszcze sposobów artystycznego ujmowania scen batalistycznych, zwłaszcza jeśli chodzi o sztukę ukazywania działań zbiorowych [...]. Cała ich [poetów – M.P.] uwaga skupia się zwykle na rycerskich przewagach jednostki, najwyżej widzimy jeszcze podległą rotę czy pułk, i to zazwyczaj krótko”. S. Herman, *Wojna i żołnierz w okresie kontrreformacji (do roku 1648). Szkice z dziejów literatury polskiej i obcej*, Zielona Góra 1983, s. 141.

²¹ Por.: R. Krzywy, *Aristeja w epice historycznej Samuela Twardowskiego i Wacława Potockiego na tle dziejów konwencji*, [w:] *Różnorodność form narracji w literaturze dawnej*, red. M. Rowińska-Szczepaniak i J. Zagożdżon, Opole 2006, s. 31–43. Badacz zauważał na przykład, w kontekście *Władysława IV*, że „Opis indywidualnych czynów rycerskich nigdy nie rozrasta się do serii znakomych czynów jednego z walczących, nie prowadzi też do budowy większych epizodów, lecz przyjmuje postać ujęć migawkowych” (tamże, s. 37).

wojenne, nierzadko wreszcie zrównują z walecznymi przodkami zarówno samego żołnierza, jak i z najbardziej zasłużonymi wojownikami w historii.

W kręgu poetyki „ojczystego heroicum”

Zgodnie z postulowanym weryzmem przedstawienia autorzy – a przynajmniej ci o większych ambicjach epickich – ukazują wydarzenia w kolejności, w sposób kronikarski (z czego wielu czyniono zarzut²²), potwierdzając wiarygodność swych relacji bądź to argumentem z autopsji, bądź w inny sposób podkreślając, że ich opowieść jest „prawdziwa”.

Samuel Leszczyński zapewne dysponował relacjami świadków, ustalono, że pisząc *Classicum nieśmiertelnej sławy*, opierał się na konkretnym diariuszu²³. W *Sławnej wiktoryi...* narrator podkreśla swój udział w bitwie, choć Morsztyn oczywiście nie był bezpośrednim świadkiem wydarzeń. Konstanty Marian Górski „przyjmował niemal za pewnik, iż twórca wiersza był współaktorem chocimskiego zwycięstwa, czynnym uczestnikiem wielkiej bitwy”²⁴. W opinii Janusza Pelca autor, wkładając relację w usta naocznego świadka, chciał wzbudzić żywsze zainteresowanie czytelników, przekonać o jej wiarygodności²⁵, co dobitnie by potwierdzało ogromne znaczenie argumentu z autopsji²⁶.

Najbardziej radykalne deklaracje znajdujemy u Śliźnia w poprzedzającym poemat programowym wierszu *Do czytelnika łaskawego*, który właściwie w całości może stanowić przykład ilustrujący omawianą tutaj kwestię²⁷. Jasno deklaruje ów autor, że opisuje tylko to, co sam widział, stwierdza wręcz, że nie warto dawać wiary relacjom innym niż te, w których wydarzenia wojenne znane są piszącemu z autopsji („To piszę, com sam widział, i w tej tylko mierze/ Więcej oczom niż uszu przypisuję wierze”), choć – jak słusznie zauważa Jerzy Krocak – Śliźień często komentuje wypadki, których nie mógł być świadkiem, a „zawarte we wstępie zapewnienia o autopsji i prawdzie dotyczą właściwie tylko potyczek i bitew, zaś w szerszej

²² Jerzy Śliźniński dzieło Śliźnia określa mianem „rymowanego pamiętnika”, a wiersz jego ocenia jako „chropawy, nieudolny” – J. Śliźniński, *Jan III Sobieski w literaturze narodów Europy*, Warszawa 1979, s. 25. Autor nie szczędzi także uwag krytycznych względem *Classicum nieśmiertelnej sławy* (tamże, s. 31–32), które wydawcy dzieła Leszczyńskiego uznali za nietrafione. P. Borek, *Wstęp*, dz. cyt., s. 23. *Haracz...* nie zdobył też uznania u Nowaka-Dłużewskiego czy, wcześniej, Konstantego M. Górskiego. Por.: J. Krocak, *Techniki narracyjne...*, dz. cyt., s. 46.

²³ P. Borek, *Wstęp*, dz. cyt., s. 23–34, przypis 16.

²⁴ J. Pelc, *Patriotyczny poemat...*, dz. cyt., s. 309.

²⁵ Choć głównym czynnikiem, który według badacza wpłynął na przyjęcie takiej koncepcji narratora, było podkreślenie przez poetę-egzultanta swego patriotycznego zaangażowania i solidarności ze sprawą całego narodu. Por.: tamże, s. 310.

²⁶ Por.: R. Ryba, *Między autopsją a konwencją...*, dz. cyt., s. 90–92.

²⁷ Por.: R. Ryba, *Obraz kampanii chocimskiej...*, dz. cyt., s. 52.

perspektywie przedstawiony świat poematu rządzi się prawami epickiej fikcji, oczywiście opartej na prawdopodobieństwie²⁸.

Nawet pobieżny przegląd omawianych tekstów świadczy jednak dobitnie, że autorom zależało na uatrakcyjnieniu przekazu i nie rezygnowali oni z „upiększeń”, czy to na poziomie stylistycznym (na przykład zabawy onomastyczne), czy sięgając po elementy charakterystyczne dla eposu homerycko-wergiliańskiego (przykładowo porównania homeryckie, inwokacje, upoetyzowane peryfrazy pór roku²⁹). Jest to kolejny dowód na to, że „ozdobność” odrzucana była jedynie w teorii, całkowicie bowiem odrzucić jej nie sposób.

Zasobność armii tureckiej

Kolejnym wartym uwagi aspektem jest ukazanie wojsk tureckich i tatarskich. Pozostawiamy jednak na marginesie rozważania na temat elementów stale obecnych w piśmiennictwie antytureckim³⁰ czy w licznych tekstach z kręgu „ojczystego *heroicum*”. U Śliźnia na przykład znajdujemy w dużej mierze skonwencjonalizowany opis wziętego przez Tatarów jasyru. Przejmującą pobudką kończy swój poemat Morsztyn – nawołuje w niej do zgody, nieprzerwanej mobilizacji, przeczności i gotowości na odwet wroga, który wciąż dysponuje wielką siłą i na pewno będzie chciał się zemścić. Ciekawe wydają się powtarzane przez Kuligowskiego tureckie śpiewy i zawołania³¹. Śmierć w walce z niewiernymi daje oczywiście gwarancję zbawienia i wiecznej chwały pośród potomnych.

Autorzy wielokrotnie wspominają też pychę wroga, który w swym zadufaniu zapragnął podbić całą Rzeczpospolitą, skończywszy na Bałtyku, gdzie Turcy mieli poić swe konie. Chcemy jednak w tym miejscu odnotować, że wróg ten robi wrażenie nie tylko za sprawą liczebności i uporządkowania obozu, ale także swego materialnego bogactwa. Nie jest to rzecz jasna żadne *novum*³², wydaje się jednak, że w pochocimskich tekstach strojność i dostatniość szczególnie rzucają się w oczy.

²⁸ J. Krocak, *Techniki narracyjne...*, dz. cyt., s. 49.

²⁹ Por.: R. Krzywy, *Epos*, [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 291. Warto też w tym kontekście wspomnieć o – konwencjonalnym rzecz jasna – przywoływaniu bóstw antycznych. Ciekawy przykład szczególnie bogatej „ornamentyki” stanowi początek *Punktu wtórego* poematu Śliźnia. Bogowie szykują się tutaj do wojny, a w opis ten zostają wplecione kolejne wydarzenia historyczne. Por.: J. Śliźień, *Haracz krwi turecką Turkom wypłacony*, Wilno 1674, s. 24–27.

³⁰ Por.: J. Sikorski, *Problematyka walki z Turkami w polskiej literaturze wojskowej i politycznej XVI–XVII w.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1984, t. 27, s. 147–156.

³¹ Por. przypis 15.

³² Efektowny opis tureckich oddziałów znajdujemy na przykład u Józefa Bartłomieja Zimorowica, w poemacie opisującym zmagania pod Chocimiem z 1621 roku. Por.: J.B. Zimorowic, *Pamiętka wojny tureckiej od Polaków w roku 1621 podniesionej*, [w:] tegoż, *Utwory młodzieńcze*, oprac. R. Krzywy, Warszawa 2016, s. 109–110. Bogactwo i technika zarządzania obozem tureckim urzekały także Wacława Potockiego. Por.: H. Wiśniewska, *Wartościowanie*

W dwóch strofach swego krótkiego *Zwycięstwa niezwyciężonego narodu polskiego* tak opisuje wojenny łup Rafał Leszczyński:

Nabrali złota, srebra i pieniędzy,
 Niejeden teraz podźwignął się z nędzy.
 Drogie rynsztunki nosili worami
 I z talerzami.
 Koni, wielbłądów, namiotów rozlicznych,
 Sukien, kobierców od złota przepysznych,
 Armata wzięta, żywności moc wielka –
 Wygoda wszelka³³.

Z obszernym fragmentem, określonym w marginalium jako „zdobyczy opisanie”, spotykamy się w poemacie Śliznia:

Świecą po bazarach rzędy i czołdary,
 Ci darują, a ci zaś sprzedają andżary;
 Szable na karki polskie i bułat ostrzony
 Błyszczą się po majdanie i koncerz złocony;
 Rzędy jedne szafirem, dyjamentem drugie
 Sadzone w szczerym złocie i dywdyki długie,
 Buzdygany opravne, nuż złotych sygnetów,
 Obwinionych zawojem jedwabnych bizetów,
 Zegarków szczerozłotych, kto ich przerachuje,
 Które jeden sprzedaje, a drugi daruje.
 A cóż, gdy naprowadzą dyjarbeckich koni
 Smukłych, z nich każdy pewnie uciecze i zgoni;
 Za nimi tuż wielbłądy, których azyjacki
 Naród był naprowadził w zimny kraj sarmacki.
 Niosą beły z towary, a drugie pod złotem
 Z ciężkimi sepetami tchną, lejąc się potem.

(s. 65–66³⁴)

W wyliczeniu tym uderza przede wszystkim nasycenie leksyką turecko-tatarską. Wszystkie te wysadzane diamentami, szczerozłote czy jedwabne przedmioty musiały być szczególnym łupem dla nie najlepiej uposażonego wojska, które długo czekać musiało na swój żołd.

Turków w „Wojnie chocimskiej” Wacława Potockiego, „Przegląd Humanistyczny” 1997, nr 1, s. 45–62.

³³ R. Leszczyński, *Zwycięstwo niezwyciężonego narodu polskiego nad hardym Turczyńcem na polach chocimskich w r. 1673*, [b.m.w, b.d.w.]. Podobnie u Morsztyna: *Sławna wiktoryja...*, [w:] tegoż, *Muza domowa*, dz. cyt., s. 117–118.

³⁴ S.J. Ślizień, *Haracz krwią turecką...*, dz. cyt. Lokalizację podaję w nawiasie za numeracją druku.

Strojność i zamożność wrogich wojsk zostały oddane przede wszystkim przez pryzmat wziętych łupów, ale także w relacjach z placu boju znajdujemy – niezbyt obszerne – opisy owego blichtru. Wynika z nich jasno, że to nie kosztowne uposażenie przynosi zwycięstwo. U Śliźnia kilka stron wcześniej pojawia się następująca relacja:

[...] hardzi Otomani, którym jest niemiła
 Nędza, ręce podnoszą do zwycięzcy swego,
 Prosząc, by mu żywota nie brał najmilszego.
 Tam beje, tam i agi, najwyżsi panowie,
 Turcy pyszno ubrani i janczaragowie
 Na koniach dyjarbeckim okrytych czapragiem
 Znosił Polak, świetnym się przyodziawszy sagiem.
 (s. 61)

Nie bogactwem i liczebnością wygrywa się wojny, tylko męstwem i cnotą – można by powtórzyć mającą charakter toposu myśl znaną z wielu tekstów poświęconych zmaganiom z Imperium Osmańskim. W *Classicum nieśmiertelnej sławy* Sobieski mówi do żołnierzy, że nie przybyli tutaj, by podziwiać bogactwo pogańskich oddziałów, ale by „mężnie się i odważnie bili”³⁵ w obronie – rzecz jasna – ojczyzny, wiary chrześcijańskiej i krzyża. Można odczytać to także w taki sposób, że żołnierze ruszający do walki dostrzegają co prawda ład i bogactwo armii tureckiej, ale za nic mają tę pstrokaciznę, przyświecają im bowiem przede wszystkim wymienione przed momentem wartości oraz gwarancja wiekopomnej sławy.

Utworki ukazujące bitwę chocimską 1673 roku wyszły spod piór przedstawicieli różnych ówczesnych warstw społecznych. Ich autorzy przyjmowali nieco inne strategie artystyczne, wiele przemawia jednak za tym, by teksty te ze sobą zestawiać i dokonywać porównań. We wszystkich omawianych utworach dostrzegamy cechy wspólne – uwiecznienie bohaterów i ich idealizacja są tutaj celami nadrzędnymi. Podobieństwa te, co staraliśmy się wykazać wyżej, zachodzą także na płaszczyźnie formalnej – dzieła pochocimskie realizują strategie znane z innych tekstów z kręgu „ojczystego *heroicum*”, gdzie weryzm przedstawienia i chęć ukazania faktów łączyły się z zabiegami zaczerpniętymi ze skarbca klasycznego eposu.

Bibliografia

- Borek P., *Jan Sobieski w zwierciadle poetyckim Samuela Leszczyńskiego*, [w:] tegoż, „Przyszedł czasom swej sławy gotować poprawce”. *Studia o literaturze i piśmiennictwie wieków dawnych*, Kraków 2015, s. 205–222.
- Encyklopedia katolicka*, t. XX, Lublin 2014.

³⁵ S. Leszczyński, *Classicum nieśmiertelnej sławy*, dz. cyt., s. 143, w. 1440.

- Górska M., *Wydarzenia związane z Janem III w polskich i obcych relacjach prasowych – bitwa pod Chocimem (11 XI 1673)*, https://www.wilanow-palac.pl/wydarzenia-zwiazane_z_janem_iii_w_polskich_i_obcych_relacjach_prasowych_bitwa_pod_chocimem_11_xi_1673.html (dostęp: 2.02.2020).
- Kotarski E., *Muza gdańska Janowi Sobieskiemu 1673–1696*, Wrocław 1985, s. 8–14.
- Kroczak J., *Techniki narracyjne w „Haraczu krwią turecką Turkom wyplaconym” Stefana Jana Śliznia*, [w:] *Różnorodność form narracji w literaturze dawnej*, red. M. Rowińska-Szczepaniak i J. Zagożdżon, Opole 2006, s. 45–54.
- Krzywy R., *Arysteja w epice historycznej Samuela Twardowskiego i Wacława Potockiego na tle dziejów konwencji*, [w:] *Różnorodność form narracji w literaturze dawnej*, red. M. Rowińska-Szczepaniak i J. Zagożdżon, Opole 2006, s. 31–44.
- Krzywy R., *Epos*, [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 289–296.
- Kuligowski M.I., *Dźwięk Marsa walecznego z walnej ekspedycje chocimskiej i z otrzymanego w roku 1673 nad Turkami zwycięstwa*, Wilno 1675.
- Leszczyński R., *Zwycięstwo niezwykłego narodu polskiego nad hardym Turczyńcem na polach chocimskich w r. 1673*, [b.m.w., b.d.w.].
- Leszczyński S., *Classicum nieśmiertelnej sławy*, oprac. P. Borek i R. Krzywy, Warszawa 2016.
- Morsztyn Z., *Sławna wiktoryja nad Turkami od wojsk koronnych i Wielkiego Księstwa Litewskiego pod Chocimem otrzymana w dzień świętego Marcina roku 1673*, [w:] tegoż, *Muza domowa*, t. 2, oprac. i przedmową opatrzył J. Dürr-Durski, Warszawa 1954, s. 107–133.
- Nowak-Dłużewski J., *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Dwaj królowie rodacy, z rękopisu wyd.*, oprac. i posłowiem opatrzył S. Nieznanowski, Warszawa 1980.
- Nowicka-Struska A., *„Dźwięk Marsa walecznego” Mateusza Kuligowskiego w kontekście utworów pochocimskich 1673 roku*, „Senoji Lietuvos Literatūra” (Vilnius), t. 31: 2011, s. 83–104.
- Orłowski D., *Chocim 1673*, Warszawa 2007.
- Pajewski J., *Buńczuk i koncerz. Z dziejów wojen polsko-tureckich*, Warszawa 1978.
- Pelc J., *Patriotyczny poemat ariańskiego wygnańca. Rzecz o „Sławnej Wiktorii nad Turkami...” Zbigniewa Morsztyna*, [w:] *Kultura i literatura dawnej Polski. Studia*, Warszawa 1968, s. 291–317.
- Pieśń o szczęśliwym zwycięstwie z Turków w dzień świętego Marcina pod Chocimem Roku Pańskiego 1673 otrzymanym*, [b.m.w., b.d.w.].
- Ryba R., *Między autopsją a konwencją. Kilka uwag o „Classicum nieśmiertelnej sławy” Samuela Leszczyńskiego*, [w:] *Sarmackie theatrum I. Wartości i słowa*, red. R. Ociecek przy współudziale B. Mazurkowej, Katowice 2001, s. 90–99.
- Ryba R., *Obraz kampanii chocimskiej z perspektywy litewskiego poety żołnierza. Stefan Jan Ślizień: „Haracz krwią turecką Turkom wyplacony”*, „Śląskie Studia Polonistyczne” 2017, nr 2(10), s. 51–65.
- Sikorski J., *Problematyka walki z Turkami w polskiej literaturze wojskowej i politycznej XVI–XVII w.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1984, t. 27, s. 147–156.
- Ślizień S.J., *Haracz krwią turecką Turkom wyplacony*, Wilno 1674.
- Śliziński J., *Jan III Sobieski w literaturze narodów Europy*, Warszawa 1979.

Wiśniewska H., *Wartościowanie Turków w „Wojnie chocimskiej” Wacława Potockiego*, „Przegląd Humanistyczny” 1997, nr 1, s. 45–62.

Zimorowic J.B., *Pamiętka wojny tureckiej od Polaków w roku 1621 podniesionej*, [w:] tegoż, *Utwory młodzieńcze*, oprac. R. Krzywy, Warszawa 2016.

A few remarks on the literary depiction of the battle of Khotyn in 1673

Abstract

The author of the paper indicates several aspects which connect the texts describing the battle of Khotyn in 1673. Epical attempts at showing those events complied with the epical model known as ‘native *heroicum*’, which was popular on Polish lands in those days. According to this model, the primary rule of *verismo* was combined with attempts at making narration more attractive. Some of them have been described in this paper. Moreover, the author discussed the method of depicting Tatar-Turkish armies in the works, paying attention to their abundance.

The exemplary material was derived, above all, from voluminous poems by Jan Ślizień, Mateusz Kuligowski, Samuel Leszczyński and Zbigniew Morsztyn.

Słowa kluczowe: Chocim 1673, epika bohaterska, wojny polsko-tureckie

Key words: the battle of Khotyn in 1673, heroic epic, Polish-Turkish wars